

**Oblubienico Ducha Świętego, uproś światu nowe Zesłanie Ducha dla odrodzenia ludzkości i zapanowania Królestwa Serca Jezusowego**

Sobotnie majowy poranek. W kościele parafialnym nastrojowy półmrok: lampy wygaszone, promienie słoneczne wpadają do środka, rozszczerzone przez witraże. Trwa pierwsza Spowiedź. Dzieci z przejęciem podchodzą do konfesjonu i recytują wyuczoną formułkę. Podchodzi kolejny maluch:

- Do Spowiedzi przystępuję po raz pierwszy, popełniłem następujące grzechy... - urywa. Zapada kłopotliwa cisza. Słychać przerażone wzdychanie i szelest jakiejś kartki.
- Czy może ksiądz zapalić światło? - pyta wreszcie chłopiec.
- A po co? - dziwi się ksiądz.
- Bo grzechów nie widać...

Dlaczego nie prosimy wprost o zapanowanie Serca Jezusowego w świecie? Po co nam kolejne Zesłanie Ducha Świętego? Bo Jezus mówi: Duch Święty gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie; o grzechu - bo nie wierzą we Mnie (J 16,8-9). Już nie boimy się piekła, kaznodzieje w ogóle o nim nie mówią. Więc powoli zanika także poczucie grzechu: wszystko, co robimy, jest dobre. Czasem zdarzy się jakaś pomyłka. Ale grzech? Dawniej ludzie grzeszyli - uspokajamy sumienie.

Trzeba nam dosłownie światła Duch Świętego, które z szeszczących resztką wrażliwości pomiętych kartek naszych sumień pozwoli nam odczytać nasze grzechy, rozpoznać je, zapłakać nad nimi i złożyć je z żalem u stóp Jezusowego Serca, które pałając miłością ku nam wciąż czeka, by przebaczyć nam nasze winy.



**TEMAT: AKT ODDANIA NIEPOKALANEJ**

**TEKST PISMA ŚWIĘTEGO:**

**J 19, 27**

I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

**NAUCZANIE KOŚCIOŁA**

**Jan Paweł II, Encyklika Redemptoris Mater, nr 45**

U stóp Krzyża ma początek to szczególne zawierzenie człowieka Bogarodzicy, które w ciągu dziejów Kościoła na różne sposoby bywało podejmowane i wyrażane. Kiedy tenże Apostoł i Ewangelista, po słowach Jezusa wypowiedzianych na Krzyżu do Matki i do niego samego, dodaje: „I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” — to zdanie owo z pewnością oznacza, że uczniowi została wyznaczona rola syna i że przejął on opiekę nad Matką swojego umiłowanego Mistrza. Skoro jednak Maryja została jemu samemu dana za Matkę, wówczas słowa powyższe mówią — bodaj pośrednio — o tym wszystkim, w czym wyraża się wewnętrzny stosunek syna do matki. Wszystko to zaś można ująć w słowie „zawierzenie”. Zawierzenie jest odpowiedzią na miłość osoby, w szczególności zaś na miłość matki. Maryjny wymiar życia ucznia Chrystusowego wypowiada się w sposób szczególnie poprzez takie właśnie synowskie zawierzenie względem Bogurodzicy, które ma swój początek w testamencie Odkupiciela na Golgocie. Zawierając się po synowsku Maryi, chrześcijanin — podobnie jak apostoł Jan — „przyjmuje” Matkę Chrystusa i wprowadza Ją w to wszystko, co stanowi jego własne życie wewnętrzne, poniekąd jego Ludzkie i chrześcijańskie „ja”: „wziął Ją do siebie”.

**Z PISM ŚWIĘTEGO MAKSYMILIANA:**

**Rycerz Niepokalanej 16 (1936)**

Ideałem każdego z członków MI to być Niepokalanej, być Jej sługą i dzieckiem, i z miłości niewolnikiem, i rzeczą, i własnością, i pod każdą nazwą jaką miłość wymyśliła – Jej; być Jej pod każdym względem, i to na całe życie i śmierć, i wieczność. A być Jej bezgranicznie, nieodwołalnie, na zawsze. I coraz bardziej, coraz doskonalej stawać się jakby Nią samą, by Ona coraz więcej dusze opanowywała, oświadczyła ją zupełnie i w niej, i przez nią Ona sama i myślała, i mówiła, i miłowała Boga, i bliźnich i działała. Oto ideał: stać się Jej, Niepokalanej, Immaculatae.

## WYJAŚNIENIE TEKSTÓW:

### **Wyjaśnienie pojęć**

Zacznijmy od wyjaśnienia znaczenia poszczególnych wyrażen cytowanego fragmentu. W Ewangelii św. Jana wyrażenie „od tej godziny” ma głęboki sens teologiczny. Oznacza nie tylko pojęcie czasu jako takiego, ale wskazuje na szczególny czas – „czas Jezusa”. Całe życie Jezusa na ziemi zmierzało ku tej najważniejszej godzinie – „godzinie krzyża”. To kulminacyjny moment zbawczej działalności Jezusa. W tak uroczystej chwili Zbawiciel „podał” swoją Matkę umiłowemu uczniowi i wszystkim, których on reprezentował pod krzyżem. Ten dar należy do całości misterium (tajemnicy) jaka dokonała się na Golgocie. Wyrażenie „wziął ją” – bywa czasami tłumaczone: „przyjął ją”, ale najlepszym wydaje się być stwierdzenie: „przygarnął ją”, gdyż zawiera ono w sobie odcień miłości, życzliwości i troski. Wyrażenie „do siebie” bywa często błędnie tłumaczone: „do domu”. Należy pozostać przy tłumaczeniu „do siebie” z zaznaczeniem, że nie chodzi bynajmniej o miejsce do którego Maryja została wzięta przez Jana, ale o opiekę jaką została otoczona przez umiłowanego ucznia.

### **Wypełnienie testamentu**

„Testament z krzyża” Ewangelista zamyka stwierdzeniem: „Od tej godziny uczeń wziął ją do siebie”. Jest to informacja o wypełnieniu woli Jezusa przez umiłowanego ucznia - Jana. W godzinie śmierci, która jest dla nas jednocześnie godziną zbawienia, Jezus do dóbr duchowych, które przekazał swoim uczniom, dodaje jeszcze swoją Matkę. Niewiastę, która jest typem i symbolem Kościoła. Ponieważ w tym fragmencie Jan reprezentuje wszystkich uczniów Jezusa, można powiedzieć, że Maryja została dana na własność Kościołowi jako Matka, aby członkowie Kościoła mogli pełniej realizować swoje chrześcijaństwo.

### **Kościół wypełnia wolę Jezusa**

W Kościele zarówno Zachodnim, jak i Wschodnim, równocześnie z refleksją nad „Testamentem z krzyża” rozwijała się pobożność Maryjna, będąca zewnętrznym świadectwem przyjmowania Maryi przez wiernych w ich życie. Najpiękniej i najwznioślej pobożność ta uwidoczniła się w liturgii, którą Kościół pielęgnuje i o którą nieustannie dba. Tą wielką troskę można zauważyć szczególnie w adhortacji papieża Pawła VI „Marialis Cultus”, zawierającej uwagi i wskazania dotyczące właściwego kształtowania i rozwijania kultu NMP. Podstawową zasadą odnowionego kultu maryjnego jest oparcie go na podstawach Biblijnych. Namacalnym efektem refleksji nad duchowością maryjną stał się również zbiór mszy o NMP, pośród których, aż siedem odnosi się pośrednio lub bezpośrednio do „Testamentu z krzyża”. Liturgia święta oraz modlitwy mszalne podpowiada wiernym, co dzisiaj znaczy przyjęcie Maryi do swojego życia na wzór umiłowanego ucznia.

## ROZWAŻANIE:

### **Konsekwencje przyjęcia Maryi**

Odnowiona liturgia w formularzach mszalnych i modlitwach podpowiada nam, co oznacza w praktyce przyjąć Maryję do swojego życia. Przyjęcie Maryi oznacza w liturgii: ożywienie wiary, pogłębienie miłości, wzmocnienie nadziei. Postawę taką można nazwać autentycznym życiem chrześcijańskim. Przyjęcie Maryi oznacza również zawierzenie, a zawierzenie jak pisze papież Jan Paweł II w encyklice „Redemptoris Mater” - jest odpowiedzią miłości na miłość.

### **Maryjna duchowość Polska**

Naród Polski wypełnia „Testament z krzyża” w swoisty dla siebie sposób. Mamy w tym względnie własne doświadczenie historyczne i własną pobożność maryjną. Ślady duchowości maryjnej dostrzegamy w polskiej literaturze u Słowackiego, Mickiewicza, czy ks. Jana Twardowskiego. Nasi „umiłowanie uczniowie” to: św. Maksymilian Kolbe, bł. Jan Paweł II, kard. August Hlond, kard. Stefan Wyszyński. Jako naród musimy się w te rodzime wzory wpatrywać i uczyć się od nich co oznacza przyjmowanie Maryi w swoje życie.

### **Przyjąć Maryję do siebie dziś**

Co dzisiaj oznacza przyjęcie Maryi? Oznacza zabrać do siebie Jej heroiczną wiarę, którą ujawniła przy Zwiastowaniu; Jej pośpiech w udzielaniu pomocy potrzebującym, który uwidocznił się w scenie Nawiedzenia; Jej zaśłuchanie w Słowo Jezusa i zachowywanie go w sercu; jej wrażliwość na ludzkie potrzeby, która ujawniła się na weselu w Kanie Galilejskiej; jej męstwo Golgoty w znoszeniu cierpienia; wreszcie rozmodlenie Wieczernika. Dopiero, gdy to wszystko przyjmujemy i uczynimy swoim, dopiero wówczas wypełnimy ostatnią wolę Jezusa i zasłużymy na miano umiłowanych dzieci.

### **Ideał Rycerza Niepokalanej**

Co oznacza przyjęcie Maryi do swojego życia dla Rycerza Niepokalanej? Odpowiedź znajdujemy z Akcie Oddania Niepokalanej oraz w komentarzach do niego napisanych przez św. Maksymiliana. Według założyciela MI Rycerz ma się stać dzieckiem, niewolnikiem, rzeczą, własnością Maryi. Ma być Jej i pozwalać się Jej prowadzić w całym swym życiu, śmierci i wieczności. Ma w końcu naśladować Maryję stawać się jakby Nią samą, a przez to stać się umiłowanym dzieckiem Boga.

---

## PYTANIA:

1. Jak rozumiem przesłanie Testamentu z krzyża o wzięciu Mari do siebie?
  2. Czy przeżywając msze o NMP zwracam uwagę na zawarte tam treści?
  3. Kto z Polskich czcicieli Maryi jest najbliższy mojemu sercu?
  4. Którą postawę z życia Maryi mógłbym uznać za swoją?
  5. W jaki sposób Rycerz Niepokalanej ma przyjąć Maryję do siebie?
-